

**Gospodarstwa domowe
z 500+ w procesie
rozwoju kapitału
ludzkiego. Wybrane
problemy ekonomiczne
i socjologiczne**

Wstęp

Problematyka kapitału ludzkiego jest obecna w literaturze przedmiotu od lat 60. i 70. XX wieku. W okresie tym ukazały się publikacje amerykańskich ekonomistów: Jacoba Mincera [1958], Theodora W. Schulza [1961] i Gary'ego S. Beckera [1962], które do dnia dzisiejszego są uważane za kluczowe dla rozwoju teorii.

W pojęciu „kapitał ludzki” mieszczą się elementy niematerialne: zdolności, wiedza oraz nabyte umiejętności, które uważa się za czynniki w znacznej mierze warunkujące rozwój społeczno-gospodarczy państw czy regionów. Przyjmuje się, zgodnie z teorią kapitału ludzkiego, że jego wyższy poziom przyczynia się do wzrostu produktywności, a w efekcie – do wzrostu gospodarczego. Jednocześnie kapitał ludzki ma fundamentalne znaczenie dla budowania gospodarki opartej na wiedzy, w której nie praca, surowce czy kapitał finansowy są podstawowym zasobem, lecz wiedza, która pozwala na osiągnięcie konkurencyjności i wysokiego poziomu rozwoju.

Cechami charakterystycznymi kapitału ludzkiego są niematerialność, heterogeniczność (łączenie w sobie różnych form wiedzy i umiejętności) i wyłączność (znajduje się w posiadaniu jednostki i to ona decyduje o jego wykorzystaniu). Jednostkowy charakter kapitału ludzkiego skłania do przyjęcia za G. Łukasiewiczem [2009, s. 20], że przez pojęcie „kapitał ludzki” należy rozumieć zasób wiedzy, umiejętności, zdolności, kwalifikacji, postaw, motywacji oraz zdrowia, o określonej wartości, będący źródłem przyszłych zarobków czy satysfakcji, przy czym jest on odnawialnym i stale powiększającym potencjałem ludzkim. W ujęciu tym połączono ze sobą przymioty jednostki ludzkiej, które są istotne w aktywności ekonomicznej, oraz reprezentowane postawy, wyznawane wartości, motywacje, a także zasoby zdrowia i energii witalnej niezbędne do przystosowywania się do zmian zachodzących w otoczeniu i satysfakcjonującego w nim funkcjonowania.

Zgromadzone w literaturze przedmiotu liczne dowody na znaczenie kapitału ludzkiego dla rozwoju gospodarczego, m.in.: [Cichy, Malaga, 2007; Cichy, 2008; Jabłoński, 2010; Weresa (red.), 2013], jak i przyjęcie, wyżej zaprezentowanego, określenia kapitału ludzkiego implikują pytania o możliwości jego rozwoju i absorpcji. Stymulantami rozwoju kapitału ludzkiego są: publiczne i prywatne wydatki na edukację; publiczne i prywatne wydatki na ochronę zdrowia; inwestycje w sektor badań i rozwoju; funkcjonowanie rynku pracy, wyrażające się w poziomie bezrobocia, stopie zatrudnienia i wartości współczynnika aktywności zawodowej.

Rozważania zamieszczone w prezentowanej monografii dotyczą problematyki możliwości rozwoju jednostkowego kapitału ludzkiego z perspektywy decyzji i działań inwestycyjnych gospodarstw domowych. Kwestie związane

z wysiłkiem, jaki rodziny wkładają w wytworzenie kapitału ludzkiego swoich członków, stosunkowo rzadko są przedmiotem rozważań ekonomistów, reprezentantów głównego nurtu. Tematyka ta poruszana jest przede wszystkim w ekonomii feministycznej, reprezentującej koncepcje heterodoksyjne¹.

W związku z ciągle mało rozpowszechnionymi w dziedzinie ekonomii badaniami powiązań między funkcjonowaniem rodzin, opieką domową, decyzjami inwestycyjnymi w rozwój zasobów osobistych członków rodzin a gospodarką wyłania się, atrakcyjna poznawczo, luka badawcza. Jednocześnie bezprecedensowe, wielomiliardowe wsparcie finansowe w postaci rządowego programu 500+, jakie otrzymały rodziny wychowujące dzieci, stworzyło niepowtarzalną okazję do badań, które mogłyby dać przynajmniej częściową odpowiedź zarówno na pytanie, jak rodziny korzystają z tego wsparcia, jak również określić, na ile idea państwa opiekuńczego realizowana poprzez transfery socjalne jest skutecznym remedium na problemy niskiej dzietności, ubóstwa, wyrównywania szans czy zapewnienia odpowiednio przygotowanego zasobu siły roboczej w przyszłości.

Odwołując się do słów wiceministra Ministerstwa Rodziny Pracy i Polityki Społecznej, można wskazać następujące cele programu 500+:

„Cel pierwszy to cel pronatalistyczny. Rzeczywiście chodzi o to, żeby w Polsce rodziło się więcej dzieci. Cel drugi to inwestycja w kapitał ludzki: wychodzimy z założenia, że inwestycja w ludzi jest opłacalna w perspektywie czasu dla całej wspólnoty. Najprościej rzecz ujmując: lepiej odżywione, wyleczone i wyedukowane dzieci nam się jako wspólnocie »bardziej opłacają«. Cel trzeci to chęć skończenia z czymś, co było niezwykle wstydliwym obliczem III RP. Chodzi o zastraszający, niezwykle wysoki w porównaniu do innych krajów wskaźnik ubóstwa, skrajnego ubóstwa wśród najmłodszych Polaków” [Marczuk i in., 2015].

Aby osiągnąć te cele, od początku trwania programu do dnia 31 października 2019 roku z budżetu państwa wydano 87,4 mld zł [MRPiPS, 2019]. Programem (po rozszerzeniu go na pierwsze dziecko) objętych jest 6,8 mln dzieci.

Biorąc pod uwagę wysokość kwot, jakie wydatkowane są z budżetu państwa na program, wydawać by się mogło, że zostaną ustalone twarde mierniki skuteczności tych działań. O ile informacji o osiągnięciu celów związanych z demografią czy o potencjalnych zmianach wskaźnika ubóstwa szukać moż-

¹ Ekonomia feministyczna bada relacje społeczne, skupia się przede wszystkim na takich zagadnieniach, jak: rola kobiety w społeczeństwie, opieka (*care*), instytucje (np. rodzina), struktura budżetów narodowych, segmentacja rynku pracy, implikacje dla wzrostu gospodarczego, *gender* w relacji do polityki publicznej [*Economics: Concepts, Methodologies, Tools, and Applications*, 2015, s. 84, za: Rogowska, 2018]. W aspekcie metodologicznym ekonomia feministyczna dąży do zakwestionowania koncepcji *homo oeconomicus* jako jednostki racjonalnej, dokonującej wolnych wyborów. Feministki polemizują z założeniami zakładanymi w odniesieniu do logiki działań gospodarującego *homo oeconomicus*. Ich zdaniem, nie każdy uczestnik rynku i nie zawsze może dokonywać wolnych wyborów. Ograniczeniem jest obowiązujący kontrakt płci – *gender*. Praca kobiet wynika z logiki daru; dotyczy pracy opiekuńczej (reprodukcyjnej), która obejmuje wszelkie zajęcia wykonywane na rzecz gospodarstwa domowego, także wychowywanie dzieci, opiekę nad starszymi czy chorymi osobami. Jako nieodpłatna, wartość pracy kobiet na rzecz rodziny nie pojawia się w analizach ekonomicznych. Pomimo że jest to sprzeczne z logiką rynku, gdzie każda praca powinna być wynagradzana, a podejmowane aktywności powinny zwiększać osobiste zyski uczestnika rynku, to jednak powszechnie uważane jest za naturalne i akceptowane. Szerzej: [Folbre, 2006; Folbre, 2015; Rogowska, 2018].

na w danych gromadzonych do celów statystyki publicznej (np. bazy danych GUS), o tyle jako rażące niedopatrzenie ze strony decydentów należy uznać brak decyzji dotyczących tego, w jaki sposób dokonywana będzie kontrola inwestowania tych środków w działania mające na celu rozwój kapitału ludzkiego przez beneficjentów programu, oraz że nie ustalono miernika oceny skuteczności tych działań w zakresie wzrostu kapitału ludzkiego. Jest to tym ważniejsze, że w przyjętym modelu wsparcia rodzin tylko rodzice decydują, na co przeznaczają pieniądze ze świadczenia wychowawczego, a więc pieniądze te w różnym zakresie i w określonych okolicznościach mogą być wykorzystywane przez rodziny na zaspokojenie potrzeb, które nie są potrzebami dzieci.

Przedstawione tu zastrzeżenia co do braku sformalizowanych narzędzi oceny efektów programu 500+ dały asumpt do powstania niniejszej monografii, w której opierając się na teorii kapitału ludzkiego osadzonego i wynikającego z kapitału społecznego oraz na twardych danych statystycznych, staramy się odpowiedzieć na pytanie: Czy gospodarstwa domowe będące beneficjentami programu 500+ wydają pieniądze na rozwój kapitału ludzkiego swoich dzieci?

Celem prezentowanej monografii było:

1. Określenie roli gospodarstw domowych w rozwoju kapitału ludzkiego ich członków.
2. Określenie sposobów inwestowania środków z programu 500+ w rozwój kapitału ludzkiego członków gospodarstw domowych.
3. Identyfikacja obszarów rozwoju kapitału ludzkiego najbardziej zaniebanych z punktu widzenia inwestycji gospodarstw domowych otrzymujących środki z programu 500+.

Dla tak postawionych celów sformułowano następujące pytania badawcze:

- W jakim stopniu program 500+ wpłynął na poziom dochodów rozporządzalnych gospodarstw domowych?
 - Czy gospodarstwa domowe odczuły poprawę sytuacji materialnej po uzyskaniu świadczenia 500+ i zwiększyły wydatki?
- Jakie zmiany nastąpiły w strukturze wydatkowania i oszczędzania dochodu rozporządzalnego powiększonego o dochody z programu 500+?
 - Czy i w jakim stopniu program 500+ wpłynął na wzrost oszczędności gospodarstw domowych, a jeżeli tak, to w jakiej formie lokowane są te oszczędności?
 - Czy gospodarstwa domowe, będące beneficjentami programu 500+ lokują oszczędności w rodzinne obligacje skarbowe?
- Czy dochód uzyskany z programu 500+ wpłynął na wzrost wydatków związanych z rozwojem kapitału ludzkiego?
 - Jakiego typu aktywności ukierunkowane na rozwój indywidualnego kapitału ludzkiego są podejmowane przez beneficjentów programu 500+ i w jakim zakresie są one finansowane z programu 500+?

Odpowiedzi na wyżej wymienione pytania badawcze poszukiwano zarówno w istniejących opracowaniach, jak i w prowadzonych własnych badaniach o charakterze jakościowym.

Monografia składa się z pięciu rozdziałów.

W rozdziale pierwszym przedstawiono przegląd literatury dotyczącej kapitału ludzkiego. Zaprezentowano definicje kapitału ludzkiego używane

w ekonomii. Omówiono również cechy charakterystyczne kapitału ludzkiego, odróżniające go od kapitału rzeczowego, tj. niezbywalność; brak utraty wartości w wyniku ekonomicznego wykorzystania; możliwość samoistnego wzrostu jego wartości dzięki ustawicznemu uczeniu się czy nabywaniu doświadczenia przez jego „właściciela”. Podkreślono również, że **ludzie w różnym zakresie mogą decydować o akumulacji swojego kapitału ludzkiego. Fakt ten uznano za szczególnie istotny w kontekście prowadzonych rozważań.** Dalsza część rozdziału poświęcona jest analizie kapitału ludzkiego z punktu widzenia socjologii. Kapitał ludzki odnosi się tutaj do zasobów istotnych w kontekście osiągnięcia pozycji społecznej. Ponadto poruszono kwestie roli kapitału społecznego w kształtowaniu kapitału ludzkiego i roli kapitału ludzkiego w rozwoju kapitału społecznego. Rozdział kończą informacje dotyczące inwestycji w rozwój kapitału ludzkiego. Przyjęto, że kapitał ludzki powstaje jako efekt inwestycji w oświatę i wykształcenie, w zdrowie, ochronę środowiska, kulturę.

Rozdział drugi poświęcony został dochodom i wydatkom gospodarstw domowych oraz analizom ich budżetów z punktu widzenia nakładów na rozwój kapitału ludzkiego. Na szczególną uwagę z punktu widzenia celów monografii zasługują informacje dotyczące wpływu środków z programu 500+ na poziom dochodu rozporządzalnego gospodarstw domowych. Według informacji zamieszczonych w raporcie NIK [NIK, 2019] koszt całkowity wypłat dla rodzin z programu 500+ do końca lutego 2019 roku wyniósł 67 mld zł; koszt wdrożenia i obsługi programu to 40 mld zł. Świadczeniem objęto 3,62 mln dzieci. W budżecie na rok 2020 zaplanowano 41,2 mld zł na realizację rozszerzonego programu 500+. Dalsza część rozdziału zawiera szczegółowe analizy dotyczące wydatków gospodarstw domowych na rozwój kapitału ludzkiego, czyli wydatków na edukację dzieci, ochronę zdrowia, aktywność fizyczną, kulturę i turystykę.

W kolejnym rozdziale, trzecim, omówiono rolę oszczędności i inwestycji gospodarstw domowych w rozwój kapitału ludzkiego ich członków. Wskazano na czynniki determinujące gromadzenie oszczędności w ujęciu teorii ekonomii oraz opisano rolę poziomu dochodów (różnie definiowanych) w decyzjach o oszczędzaniu i inwestowaniu. Podjęto również próbę, na podstawie dostępnych dokumentów bankowych, opublikowanych raportów NBP oraz innych statystyk, oceny skłonności do oszczędzania gospodarstw domowych. Opierając się na tych danych wykazano, jakie jest zainteresowanie gospodarstw domowych nabywaniem rodzinnych obligacji skarbowych przeznaczonych dla beneficjentów programu 500+.

W rozdziale czwartym zgromadzono wyniki badań dotyczących roli rodziny we wspieraniu i kształtowaniu kapitału ludzkiego. Zasadnicza część rozważań poświęcona jest programowi 500+: uzasadnieniu jego wprowadzenia (tj. ubóstwo, a szczególnie ubóstwo dzieci, oraz niekorzystne zmiany demograficzne, wynikające m.in. z utrzymującej się od lat niskiej dzietności); celom programu oraz opiniom o nim. Wskazano również na czynniki wpływające na akceptację lub dezaprobatę dla tego programu. Odwołano się tutaj przede wszystkim do wyników badań przeprowadzonych przez CBOS.

Rozdział piąty jest rozdziałem empirycznym. Zaprezentowano w nim wyniki uzyskane w badaniach jakościowych, które zostały przeprowadzone w oparciu o autorski kwestionariusz wywiadu, zawierający 34 pytania otwarte

i półotwarte. Celem badań było określenie, czy uzyskiwanie środków finansowych w ramach programu 500+ wpłynęło na podjęcie inwestycji lub zwiększenie ich poziomu na rzecz wzmocnienia indywidualnego kapitału ludzkiego beneficjentów programu.

Prowadzone w ramach pracy analizy oparto przede wszystkim na danych zastanych. Takie podejście zawsze obarczone jest niebezpieczeństwem popełnienia błędu. Zróżnicowanie metod i technik stosowanych w badaniach ilościowych, wykorzystywanie różnych schematów doboru próby badawczej, nie zawsze gwarantujące jej reprezentatywność, powodują, że odpowiedzialne wnioskowanie na podstawie porównywania opublikowanych wyników jest, jeżeli nie niemożliwe, to ograniczone.

W książce nie stosuje się wnioskowania przyczynowego. Korzystanie z ogólnie dostępnych danych upoważnia jedynie do ostrożnego sygnalizowania współwystępowania zjawisk. Dotyczy to szczególnie analiz zmian w wysokości dochodów rozporządzalnych gospodarstw domowych i struktury wydatków tych gospodarstw na edukację dzieci, na ochronę zdrowia, aktywność fizyczną, kulturę i turystykę w analizowanym okresie (wyплаты świadczeń z programu 500+) w porównaniu z okresami wcześniejszymi. Warto podkreślić, że wykazane pozytywne zmiany mogą mieć związek z wypłatą świadczenia, ale ich przyczyny mogą być zupełnie inne (np. dobra koniunktura gospodarcza, zmiany na rynku pracy umożliwiające podjęcie zatrudnienia matce itp.).

Zaprojektowane i przeprowadzone przez autorki monografii badania mają z konieczności charakter ogólny i tylko w ograniczonym zakresie odnoszą się do szczegółowych kwestii i zagadnień. Do ograniczeń przeprowadzonych badań należy zaliczyć stosunkowo małe zróżnicowanie respondentek: w większości uczestniczkami badania były matki reprezentujące rodziny mieszkające w miastach, a rodzice (w większości) legitymowali się wykształceniem wyższym. Jednocześnie zaprezentowane przez respondentki opinie, pomijając indywidualne sytuacje, należy umieścić w szerszym kontekście uwarunkowań – przede wszystkim gospodarczych regionu, w którym funkcjonują osoby badane. Badania realizowane były na obszarze województwa lubelskiego, które według danych Eurostatu z 2019 roku zalicza się do najbiedniejszych obszarów Wspólnoty. Zamożność mieszkańców tego obszaru wynosi 48% średniej unijnej [*Eurostat regional yearbook*, 2019]. Niska zamożność może wpływać na generowanie bardziej pozytywnych i nie opartych na pogłębionej refleksji opinii o finansowych transferach społecznych.

W związku z tym zasadne wydaje się kontynuowanie badań. Ujawniane w nich opinie uzupełniają i poszerzają publikowane wyniki badań ilościowych dotyczących wykorzystywania środków z programu 500+. Mogą być one podstawą do poszukiwania możliwości bardziej efektywnego alokowania środków z budżetu państwa przeznaczonych na wsparcie rodzin wychowujących dzieci.

[Przejdź do księgarni →](#)



ksiegarnia.beck.pl